KURJER WARSZAWSKI

Dnia 25go Maja. Rok 1864. **№ 118.** Dnia 13 (25) Maja 1864 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 3 m. 54 | Zachód „ „ 8 „ 0 | Jutro, BOŻE CIAŁO i Ś. Filipa Nerjusza. Pojutrze, Śej Magdaleny de Pazis.

W zeszłą Niedzielę jako w Uroczystość ŚŚ. TRÓJCY, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza* przy ulicy Chłodnej, udzielaną była Kommunja Śta dziatkom, pierwszy raz do tego SAKRAMENTU przystępującym; przygotowywał je do tego Świętego Aktu JX. Benwenuty *Dobrowolski* Reformat, a JEX. Biskup *Rzewuski*, Suffragan Warszawski Proboszcz Parafji Śgo Andrzeja, udzielił Kommunję Ś. 121 dziatkom płci obojej.

Jutro Kościół Katolicki obchodzi Święto Bożego Ciała, na cześć Przenajświętszego SAKRAMENTU Ciała i Krwi PAŃSKIEJ ustanowione. Jakkolwiek pamiątkę tę Kościół święci w Wielki Czwartek i codzień ją wznawia przy bezkrwawej ofierze Mszy Śej, chciał jednak jeszcze osobliwszem Nabożeństwem uczcić ZBAWICIELA w Przenajświętszej Hostji utajonego, a to ku większemu zbudowaniu wiernych i wzmocnieniu w wierze, której opowiadanie po wszech końcach świata, przypomina czytaniem 4ch Ewangelji na uroczystej Procesji. Pierwszy zaprowadził to święto w Dyecezji Leodyjskiej (Liège) Biskup Robert Torot w r. 1226, a Nuncjusz Apostolski Kardynał Hugo rozszerzył to chwalebne zaprowadzenie na całą Belgję. Urban IV Papież bullą w r. 1263 wydaną, chciał obchód ten na całe rozpostrzeć chrześcjaństwo, lecz zmarł przed jej ogłoszeniem i dla tego bulla rzeczona dopiero na Koncyljum Wienneńskiem w 1311 r. przez Papieża Klemensa Vgo potwierdzoną została. Od tej pory uroczystość Bożego Ciała we wszystkich krajach katolickich z wielką świetnością obchodzoną bywa. W Wiedniu Cesarz Austrjacki, otoczony rodziną, dworem, dygnitarzami, postępuje za Arcy-Biskupem niosącym N. SAKRAMENT, a wojsko tworzy szpaler na ulicach, po których procesja przechodzi.

Jutro jako w Uroczystość Bożego Ciała, Processje solenne odbywać się będą: z rana z Kościoła Archikatedralnego i Metropolitalnego Śgo Jana, a po południu z Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II.
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
etc., etc., etc.

Urządzający Komitet w Królestwie Polskiem,
zważywszy:

Że na mocy art: 88 Ukazu Najwyższego z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., o urządzeniu Gmin wiejskich, Wójci gminni i sądy gminne używać mają pieczęci podług wzoru przepisanego przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych; na przedstawienie tejże Komisji postanowił i stanowi:

Art: 1. Wójt i Sąd gminny obowiązani są mieć pieczęć formy okrągłej mającą średnicy cal 1,3 miary rosyjskiej. W środku Herb Państwa z napisem u góry tegoż po rosyjsku i polsku: „Powiat NN, a u dołu pieczęć gminy NN“.

Art: 2. Pieczęcie takowe mają być przygotowane w Mennicy Warszawskiej, w odpowiedniej liczbie stosownie do ilości gmin.

Art: 3. Wszelkie akta w imieniu Wójta gminy lub sądu gminnego sporządzane, winny być zaopatrzone pieczęcią i podpisem Wójta, oraz Pisarza jeżeli się takowy gdzie znajduje. Jeżeli Wójt gminy pisać nie umie, w takim razie wszelką korespondencję, jaka od niego z urzędu prowadzoną będzie, winien podpisywać Pisarz, zaś Wójt przykładać tylko na niej pieczęć, którą nie powierzając nikomu obowiązany jest starannie zachowywać u siebie.

Art: 4. Przygotowanie pieczęci w potrzebnej liczbie odpowiadającej rzeczywistej ilości gmin, jak również zaopatrzenia Wójtów w też pieczęcie, dopełni Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.

Art: 5. Fundusz na przygotowanie pieczęci potrzebnej, wyasygnowany będzie z ogólnych dochodów Królestwa, w którym to celu wydanem zostanie w właściwym czasie stosowne rozporządzenie.

Art: 6. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, porucza się Komisjom Rządowym Spraw Wewnętrznych, oraz Przychodów i Skarbu, w czem do której należy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem dnia 7 (19) Kwietnia 1864 r.

(Podpisano) Namiestnik, Jenerał-Adjutant,
Hrabia *Berg*.

Członek Komitetu Urządzającego,
Xiążę *Czerkaski*.

Za zgodność: Radca Stanu, *Draszusow*. (D. P.)

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, udzieliła pod dniem 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. P. Juljuszowi *Zejdowskiemu*, wykwalifikowanemu Lekarzowi, przez Wydział Lekarski Szkoły Głównej Warszawskiej, pozwolenie do praktyki lekarskiej w Królestwie Polskiem. (Dz: P.)

Komora Składowa Warszawska, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 (31) Maja r. b. od godziny 10tej z rana, odbywać się będzie w składzie tejże, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych bawełnianych towarów i herbaty, ocenionych do wysokości rs. 1260; oraz wina niewykupionego w terminie przez Kupca, ocenionego do wysokości rs. 2,500.— Dyrektor Komory, Radca Kollegjalny, *Pałausoff*.— Sekretarz, *Leskoff*.— Naczelnik Stołu, *Ciemnołoński*.
(Dz: Pow:).

Przepisy czasowe o płacach dla Urzędników Administracji Gminnej,
zatwierdzone przez urządzający Komitet w Królestwie dnia 7 (19) Kwietnia 1864 r.

Art: 1. Urzędnikom Administracji Gminnej, za pełnienie ich obowiązków, przeznacza się płaca, do czasu ostatecznej w tej mierze decyzji, w wysokości nie mniejszej jak następuje:

a) *Wójtom Gmin* rocznie:

1. w gminach zawierających w sobie od 50 do 75 domów mieszkalnych, rs. 50.
2. w gminach zawierających w sobie od 75 do 100 domów mieszkalnych, rs. 80.
3. w gminach zawierających w sobie od 100 do 200 domów mieszkalnych, rs. 120.
4. w gminach zawierających w sobie od 200 do 300 domów mieszkalnych, rs. 150.
5. w gminach zawierających w sobie 300 i więcej domów mieszkalnych, rs. 180.

We wszystkich Gminach Rządowych, do dyspozycji i bezpłatnego użytku nowo-wybranych Wójtów pozostają nadal, lub też na nowo wydzielają się, części ziemi na ten cel przeznaczone i o których jest mowa w artykule 14tym przepisów zatwierdzonych w roku 1862 dla wypuszczenia w dzierżawę dóbr Rządowych.

b) *Ławnikom*, przeznacza się, tytułem djet, po kop: $37^1/_2$ za każde posiedzenie Sądu Gminnego, na którem ciż będą obecnymi.

c. Ustanowienie wysokości wynagrodzenia dla Sołtysów pozostawia się uznaniu zebrania gromady, z tem jednak zastrzeżeniem, że wysokość ta nie może być mniejszą od ustanowionej dotychczas w dobrach Rządowych, a mianowicie:

We wsi zawierającej w sobie do 10 osad,	rs. 2	k. 70
„ mającej do 25 osad	„ 3	„ 60
„ „ „ 30 „	„ 4	„ 50
„ „ „ 60 „	„ 5	„ 40
„ „ „ 80 „	„ 6	„ 30
i nakoniec we wsi mającej więcej jak 80 osad.	7	„ 20

rocznie.

Lecz w tych wsiach, gdzie Sołtysi pobierali dotąd wyższe od pomienionego wynagrodzenie,— wysokość takowego zmniejszaną im być nie może.

Płaca przypadająca Sołtysom we wsiach dotychczas Rządowych, potrąca się z ogólnej summy podatków każdej wsi,— ten zaś kto będzie wybrany na Sołtysa wnosi stosunkowo mniej podatków.

We wsiach należących dotychczas do właścicieli prywatnych, płaca Sołtysa ponoszoną będzie przez mieszkańców właściwej wsi, rozkładu zaś takowej pomiędzy nich dopełnia zebranie gromady.

Art: 2. W miejscowościach, gdzie według uznania Naczelników Wojennych Powiatowych, okaże się możebnem mianować w obecnym czasie Pisarzy, ciż Naczelnicy Wojenni mogą przeznaczyć im, na rachunek gmin, czasowo, dopóki przez Urządzający Komitet ostateczne w tym przedmiocie przepisy wydane nie zostaną, płace w wysokości nie przenoszącej płac, artykułem poprzedzającym dla Wójtów Gmin przeznaczonych.

Pisarzom za wykonywanie przez nich właściwych im obowiązków w kilku gminach, mogą być podwyższane płace w stosunku do ilości domów, z tem zastrzeżeniem, że takowe w żadnym razie nie mogą przenosić najwyższej płacy dla Wójta Gminy oznaczonej.

Art: 3. Na wydatki kancelarji, jako to: na materjały pismienne, przygotowanie drukowanych blankietów, prenumeratę Dzienników Gubernjalnych, opał i t. p., przeznacza się do dyspozycji Wójta Gminy stała summa roczna:
w gminach mających od 50 do 100 domów mieszkalnych rs. 20; w gminach mających od 100 do 300 domów mieszkalnych rs. 30; w gminach mających od 300 i więcej domów mieszkalnych rs. 45.

Art: 4. Wydatki na utrzymanie Administracji Gminnej ponoszone być mają na rachunek gminy, która również obowiązana jest wyznaczyć lokal dla kancelarji Gminy i Sądu Gminnego, jeśli takowe nie będą mogły mieścić się w mieszkaniu Wójta Gminy.

W gminach Rządowych gdzie już są gotowe lokale dla Administracji Gminnych, lokale te oddają się do dyspozycji nowo-wybranego Wójta Gminy.

Art: 5. Rozkład pomienionych wyżej wydatków pomiędzy właścicieli nieruchomości ziemskich w obrębie gminy, ustanawia się decyzją Zebrania gminy, na zasadzie Art: 83 Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku, o urządzeniu Gmin Wiejskich; lecz od czasu zapadnięcia ostatecznych decyzji Zebrań gmin, powyższy rozkład wykonywa się w sposób następujący:

w gminach prywatnych, gdzie znajdują się grunta folwarczne i włościańskie, właściciele gruntów folwarcznych, ponoszą połowę wszystkich wydatków potrzebnych na Administrację gminną, drugą zaś połowę ponoszą włościanie. Część przypadająca na włościan rozkłada się pomiędzy gromady wioskowe wchodzące w skład gminy, w stosunku ilości domów mieszkalnych w każdej gromadzie wioskowej znajdujących się; w Gminach Rządowych, w obrębie których znajdują się folwarki skarbowe, wypuszczone w dzierżawę, dzierżawcy mają wnosić corocznie po 5% od summy dzierżawnej, na Administrację gminną, brakującą zaś na ten przedmiot summę, uiszczać winni włościanie podług rozkładu dopełnić się mającego pomiędzy gromady wioskowe wchodzące w skład gminy, w stosunku ilości domów mieszkalnych, znajdujących się w każdej gromadzie wioskowej;

w gminach pomięszanych, gdzie połączeni są włościanie osiedleni na gruntach, które dotychczas należały do właścicieli prywatnych, z włościanami osiedlonymi na gruntach, które dotychczas należały do Skarbu, lub gdzie razem z włościanami jednej z tych dwóch kategorji znajduje się, tak zwana drobna szlachta, zamieszkała na własnym gruncie, czasowy rozkład pomiędzy mieszkańców gminy wydatku na Administrację gminną, wykonywa się na pierwszy raz, stosownie do wyżej przywiedzionych zasad, z rozporządzenia i po porozumieniu się Komisji Spraw Włościańskich z Naczelnikami Wojennymi Powiatowymi. O wydanych przez siebie rozporządzeniach Komisje obowiązane są niezwłocznie szczegółowo donieść Urządzającemu Komitetowi.

Art. 6. Pomienione wyżej przepisy tak o płacach i wysokości wydatków kancelaryjnych, jak i o rozkła-

dzie potrzebnych na ten cel funduszów zatwierdzają się czasowo, sposobem próby i winny być poddane ostatecznemu rozpoznaniu, po zebraniu należytych wiadomości za pośrednictwem miejscowych Komisji spraw włościańskich.

Podpisano: Namiestnik, Jenerał-Adjutant,
Hrabia *Berg*.
Członek Komitetu Urządzającego,
Xiążę *Czerkaski*.
Za zgodność: Radca Stanu *Draszusow*. (D. P.)

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych ogłasza: że Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, decyzją przez wypis z protokółu posiedzenia swego z dnia 2 (14) Maja r. b., Ner 427 wydaną, postanowił:

1) że wydawanie właścicielom dóbr prywatnych i instytutowych, w miarę ich zgłaszania się, kopji z tabel prestacyjnych z roku 1846, z decyzji nad niemi przez b. Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych wydanych, i z dodatkowych tabel w r. 1861 sporządzonych, tak jak dotąd należało, tak i nadal należy do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, i dopełniane być winno na żądanie strony, po poświadczeniu rzeczonych kopji przez Referenta, Naczelnika Sekcji Włościan i Kolonistów, oraz Dyrektora Wydziału Przemysłu i Kunsztów;

2) że niezależnie od stempli, które dla dokasowania do wydawanych kopji, tak jak to dotychczas miało miejsce, przez właścicieli dóbr składane być powinny, uiszczaną być ma przez tychże właścicieli należność po jednym rublu srebrnym za każdy arkusz żądanej przez nich kopji z tabeli prestacyjnej, licząc taką ilość arkuszy, na jakiej oryginalna tabela jest spisaną, a środkowe półarkuszki, zaliczając dwa na jeden arkusz;

3) że taka sama opłata po jednym rublu srebrnym za arkusz, lub za dwa półarkuszki, uiszczana być ma za kopje z oddzielnych decyzji wydanych nad tabelami prestacyjnemi z r. 1846, i z tabel dodatkowych z r. 1861, wreszcie:

4) że Komitet Urządzający zalecił przepis powyższy podać do powszechnej wiadomości.

O powyższej decyzji Komitetu Urządzającego, Komisja Rządowa zawiadomiła Rządy Gubernjalne i poleciła im, aby takową w najbliższych numerach Dziennika Gubernjalnego podały do powszechnej wiadomości, z objaśnieniem: że strona żądająca kopji z tabel, lub decyzji o jakich wyżej mowa, winna wnieść stósowną prośbę do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, i według informacji tamże powziąść się mającej, obowiązana jest złożyć potrzebną ilość papieru stemplowego wraz z dowodem z opłacenia w Kasie Gubernjalnej Warszawskiej, należności za wydanie tych kopji obliczonej. (Dz: Pow:)

Jako ważny przyczynek do historji handlu w Polsce, (którą zamierza wydać jeden z Obywateli tutejszych), posłużyć może rozprawa Professora Rajmunda Wojciechowskiego, w programie Szkoły Technicznej Krakowskiej na rok 1839 zamieszczona pod napisem, „Krótki rys historji handlu w Polsce z sąsiedniemi i odleglejszemi narodami". Autor jej nader troskliwie badał źródła do dziejów przeszłości naszej, i często przywodzi Stryjkowskiego, Naruszewicza, Czackiego, Bandtkiego, Święckiego, Surowieckiego, Skrzetuskiego i innych, powołuje się również na Świtkowskiego Pamiętnik Historyczno-Polityczny z 1784 r., i na Dziennik Handlowy z 1786 roku. Podobnież można znaleść ciekawe szczegóły w Jekla wiadomości o handlu miasta Krakowa, w dziele Siarczyńskiego obraz Polski za panowania Zygmunta IIIgo. Również ważnemi źródłami do dziejów handlu u nas, są przywileje Xiążąt i Monarchów. Władysław Łokietek przecież Hanzeatyckiemu miastu Lubece przywileje wydawał. W aktach miejskich podobnież ciekawe urządzenia znaleść można; historje miast Lwowa, Krakowa, Wilna i innych, mogą w tym względzie ułatwić poszukiwania. Handel Polski po większej części dawniej był w ręku obcych przybyszów, Żydów, Ormian, Niemców, Hollendrów i Szkotów, narodowości te wyłącznych używały przywilejów, w niektórych miastach osobne mieli bazary Sądy i Władze, póki się stanowczo z ludnością miejską niezespolili. O prawach zatem i zwyczajach tych cudzoziemców w Polsce, niemniej zajmującą byłaby wiadomość.

Kiedy u nas polowania z sokołami prawie dziś są nieznane; na wschodzie tymczasem praktykują się one w najlepsze; a co szczególniej zasługuje na uwagę, że używają do tego jastrzębi, które my przeciwnie staramy się jak najbardziej wytępiać. Najsposobniejszym do tego, jako najłatwiejszym do oswojenia i ułożenia do pola, jest tak zwany gatunek wędrowca, czyli *Falco peregrinus;* szczególniej też kiedy od młodości wyjęty jest z gniazda i chowany w domu. Ten sposób polowania, tyle ma powabu, że kto z tamecznych myśliwych raz tylko jest świadkiem podobnych łowów, ten pewno przeniesie je po nad wszystkie inne.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od E. O. po rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Kapucynów*, i przed Dobroczynnością, razem rs. 3.

O wystawionych niedawno w Wiedniu pracach Artystów Polskich na tamecznej Akademickiej wystawie, nie mamy jeszcze bliższych wiadomości prócz tej, że znajdujący się tam obraz Löfflera powrót z niewoli (w XVIIm wieku) dla Dworu Cesarsko-Austrjackiego zakupiony został. O Paryżu za to mamy szczegóły, iż na teraźniejszej wystawie Sztuk Pięknych pomieszczone dzieła Artystów Polskich: Cyprjana Dylczyńskiego (ucznia Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych) Jan Kazimierz w Klasztorze St. Germain des Prés, Stanisława Chlebowskiego Joanna d'Arc i ostatnie chwile Jana IIIgo, Hermana Loeschin'a wesele włościan Litewskich, Lucjana Przepiórskiego dziewice, Wiktora Brodzkiego dwa kupidyny, Marek Aureljusz (rzeźba) Cyprjana Godebskiego gruppa (rzeźba). Francuzi także dali obrazy z przedmiotów Polskich Langée epizod wojenny, Fournier jeźdźca, i Donnier postać kobiety.

Niektórzy autorowie i artyści dramatyczni w Paryżu zwykli zbierać się raz na miesiąc na obiad w jednej z restauracji. Otóż po ostatnim takim obiedzie, jeden z biesiadników, autor sztuk grywanych z powo-

dzeniem w Odeonie, Ernest Dubreuil, wyjrzał na ulicę oknem otwartem i oparł się o poręcz żelazną w środku okna będącą. Tymczasem poręcz takowa tego samego właśnie dnia była wyjmowaną i wstawianą, gips był jeszcze nie zasechł, za silniejszem przeto oparciem się Dubreuil'a wyleciała, Dubreuil stracił równowagę i wypadł na ulicę, szczęściem że padł na stolik marmurowy o który oparł się rękami i tym sposobem złagodził gwałtowność upadku. Stolik jednak poszedł w kawałki, autor zaś uległ mocnemu potłuczeniu.

Prócz Afrykanki i Judyty, Meyerbeer miał zostawić w rękopismach jeszcze dwie Opery: Almanzor, Brama Brandeburgska, Chóry i intermezzo do trajedji Eschylesa Eumenidy, Entrakt (re major) na dwoje skrzypców, obój, klarnet, trąby i bas. 20 melodji do pieśni w powieściach Szwartzwaldskich Auerbacha, 18 kanzonet do słów Metastazego, muzyka do śpiewów w drammacie Pani Birch-Pfeiffer, 12 psalmów na dwa chóry bez towarzyszenia orkiestry, Stabat Mater, Te Deum, Miserere, Warjacje na fortepjan, Symfonję koncertową na skrzypce i fortepjan z orkiestrą.

Panna Helena *Zawiszanka*, znana na scenie Warszawskiej, weszła do składu Opery Czeskiej w Pradze i występowała z wielkiem powodzeniem w Żydówce.

Dziś o godzinie 9tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, odbyło się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana *Jakubowskiego*, syna tutejszego Obywatela, w roku zeszłym zmarłego, w obec zgromadzonej Familji, Przyjaciół i Znajomych. (1985).

Józef *Jezierski*, Kontroler Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 58, onegdaj życie zakończył. Exportacja zwłok jego nastąpi dziś o godz: 6ej po południu, z Kaplicy Kościoła Katedralnego Śgo JANA, na cmentarz Powązkowski, na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. (1970).

Leon *Bartold*, Majster Młynarski, mając lat 34, zaonegdaj rozstał się z tym światem. Pogrążona w nieutulonym żalu pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Familję, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 1ej po południu z Kaplicy DZIECIĄTKA JEZUS, na cmentarz Powązkowski. (1971)

Robert *Tschepke*, Kupiec, onegdaj rozstał się z tym światem. Pogrążona w nieutulonym żalu pozostała Żona wraz z Dziećmi i Familją, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. (2010).

W dniu 11ym z. m. sprowadzone zostały do grobu familijnego w Opatówku pod m. Kaliszem, zwłoki ś. p. Zygmunta *Radoszewskiego*, Syna b. Dziedzica tychże dóbr, zmarłego w Poznaniu d. 15go Grudnia 1862 r., młodzieńca najszlachetniejszego i pełnego najpiękniejszych nadziei, zgasłego w wieku życia lat 17. Licznem zebraniem tameczni oficjaliści, a dawni słudzy dali dowód swego współczucia niepocieszonej Matce, Braciom i Rodzinie, zgromadzonej dnia tego. (1960).

W Siedlcach, w dniu 20 b. m. po ciężkiej chorobie, zakończył życie z powszechnym żalem Kolegów, a większym jeszcze Nauczycieli, uczeń Gimnazjum tamtejszego ś. p. Juljan Sobiczewski. Był to młodzieniec najpierwszy w klassie, najpiękniejszych nadziei i wiele obiecujący, który kiedyś niewątpliwie stałby się chlubą i zaszczytem Szkoły! Na nieszczęście, mimo usilnych starań Lekarzy, zbyt wcześnie bo zaledwie 15ty rok licząc, musiał umierać i zadać straszliwą boleść sercu Rodziców i tych wszystkich, co go prawdziwie kochali. Pokój jego duszy!

Przed dwoma tygodniami, prawdziwie nieszczęśliwa osoba, w przejeździe przez Siedlce, zgubiła woreczek, a w nim przeszło 150 złp. srebrem i dukat, stanowiący drogą pamiątkę ślubną. Woreczek ten, znalazła dziesięcioletnia dziewczynka, Honorcia M., córka wcale niezamożnego, tamtejszego procederzysty, i natychmiast oddała matce, z prośbą, aby wyszukać poszkodowanego. Ponieważ dano znać o tem i miejscowemu Proboszczowi, w parę dni, znalazła się poszkodowana właścicielka, i swój skarb nieoceniony odebrała. Ale jakież było jej zadziwienie, gdy pomimo próśb, żadnej nagrody przyjąć nie chciano! Dopiero, kiedy poszkodowana oświadczyła, że inaczej pieniędzy swych nie odbierze, przyjęto ofiarowane dla małej córeczki złp. 20, które stosownie do rady i życzenia obecnych temu osób, złożono w Kassie Oszczędności. (Zapisując w kronice naszej fakt ten świadczący o uczciwości ubogich ludzi, załączamy najszczersze życzenia dla małej Honorci, aby naśladując poczciwość Rodziców swoich i postępując zawsze drogą tak piękną i szlachetną, doczekała się kiedyś znacznego zasobu, z ofiarowanej jej nagrody!).

Donoszą nam z pod Łomży, iż tam ciągłe zimna i śniegi dokuczały jeszcze w początkach b. m.; 9go wywózka zboża odbywała się na saniach.

„Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego," wydawany pod redakcją główną Dra Stanisława Janikowskiego, w poszycie za miesiąc Marzec i Kwiecień, zawiera: 1) Przyczynek do Fizyologji krążenia krwi, przez Dra H. Hoyera; 2) Dokończenie sprawozdania lekarsko-chirurgicznego z wyprawy do gór Lezgińskich, przez Dra J. Mińkiewicza; 3) Odczyt wstępny do wykładu Fizyologji, przez Dra H. Fudakowskiego; 4) Kronikę lekarską zagraniczną, przez Dra J. Kulskiego; 5) Wyciągi z literatury zagranicznej; 6) Rozbiór dzieła Dra Szokalskiego „Fantazyjne objawy zmysłowe" przez Dra R. Pląskowskiego; 7) Rozbiór dwóch broszur: Ludwika Januszkiewicza „O ranach w ogólności" i Dra Gregorowicza „Praktyczna nauka opatrywania przypadkowych skaleczeń, stłuczeń i ran," przez Dra J. Kosińskiego; 8) Rozbiór przeglądu Lekarskiego Krakowskiego, wydanego w kwartale 2, 3 i 4 roku zeszłego; 9) Rozmaitości lekarskie.

Zapowiedziany *Katechizm* (mniejszy), Religji Rzymsko-Katolickiej, przez X. Mateusza *Solarskiego*, Ś. T. Dra, wkrótce opuści prassę, nakładem W. J. *Błaszkowskiego*, tak dobrze zasłużonego Wydawcy dzieł naukowej treści.

W dniu wczorajszym o godz: 2ej po południu, Jadwiga Strzelecka, wyrobnica, lat 32 licząca, zamie-

zkała pod Nrem 2906, pracując w Parowym Młynie rzy ulicy Solec, przypadkowym sposobem spadła wysokości 3go piętra i mocno potłukła się. Obenie znajduje się na kuracji w Szpitalu Śgo Rocha.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York, 7go Maja.*— Dziennik „Wahington-Republikan" zapewnia, na zasadzie raportu ieautentycznego, jednak przez rząd otrzymanego, że enerał Grant odparł na 3 mile armję Jenerała Lee. 'odług innych pogłosek Lee, pozostawił swych zabiych i ranionych na polu bitwy. Zdaje się, że Jenerał rant ściga dalej nieprzyjaciela, i że dwiema kolumami ruszy na Richmond. Te wieści w których prawdoodobieństwo powszechnie wierzono wywołały wielką adość w New-York. (In: Bel:).

ANGLJA. *Londyn, 19go Maja.*— Cała rodzina Orańska zebrana jest obecnie w Claremont, na uroczytość ślubną Hr: Paryża z Infantką Marją Izabelą, najtarszą córką Xcia Montpensier. Ślub nastąpi nie 31 . m. jak pierwiastkowo głoszono, lecz 30 b. m.—Wczoaj obchodzono wielką ucztą w St. James-Halle, pod rezydencją Xięcia Walji, 75tą rocznicę Royal-Literay-Fund, to jest Stowarzyszenia, którego celem jest spieranie biednych pisarzy. Xiążę wywiązał się barzo dobrze z swego zadania, to jest prezydowania po az pierwszy na podobnej uroczystości. W ciągu wieczora podpisano składek na 2,000 fst. Królowa daje orocznie na ten cel 100 gwineów.— Wyborcy z okręu Halifax ofiarowali onegdaj, w dowód szacunku i zafania, przepyszny kandelabr srebrny swemu reprezentantowi P. Stansfeld.— Opinja publiczna w Anglji aczyna się zwracać przeciw Królowej, z powodu przeonania, iż w sporze Duńskim trzyma stronę Niemiec. (N. Pr: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 20go Maja.*— Krąży dziś pogłoka, że zjazd Cesarza Austrjackiego z Królem Pruskim iastąpi w Berlinie.— Wieści o zwołaniu nadzwyczajiego posiedzenia rady Państwa ucichły, co dowodzi iż iie należy się obawiać zakłócenia pokoju Europejskieo. (Wien: Ztg).

AZJA. — Podług wiadomości z Szanghai datowaych 9 Kwiet: attak wojsk Cesarskich na Kingtang, ostał odparty, przyczem wodza ich Gordona raniono. Wojska Cesarskie znowu się zebrały, a otrzymawszy naczne posiłki, posuwają się naprzód w celu ponowienia ataku. Zdaje się, że powstańcy są zamknięci ze wszech stron. (In: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 19go Maja.* — „Monitor" ogłasza dekret przedłużający do 25 b. m. posiedzenie Ciała Prawodawczego, oraz zawiadamia, że małżonka Xięcia Napoleona jest w stanie pożądanym.— Ciało Prawodawcze zatwierdziło onegdaj budżet dla Algierji, na summę 14,356,013 fr, a wczoraj budżet marynarki i osad na 151,092,232 fr.— Podobno w Londynie przyjęto już w zasadzie przedłużenie rozejmu w Danji na 4 tygodnie, które to przedłużenie urzędownie na posiedzeniu konferencji d. 28go uchwalonem zostanie. Nadzieje te korzystnie oddziaływają na giełdę.— Pomiędzy Anglją i Persją, zachodzą niejakie nieporozumienia z powodu wyspy Bahrein, leżącej w zatoce Perskiej. Persja rości prawo do własności tej wyspy, a Anglja utrzymuje, że na zasadzie traktatu przed laty zawartego, do niej należy wyłączna opieka tamecznego Naczelnika arabskiego. Wyspa ta jest dość ważną, jako leżąca na głównej drodze z Indji do Europy.— Podobno w kwestji Tunetańskiej panuje nie najlepsze porozumienie pomiędzy Francją i Anglją. (Nord).

HISZPANJA. *Madryt, 20go Maja.* — Wczoraj Minister spraw zagranicznych przemawiał w Kortezach, w kwestji Włoskiej. Oświadczenia jego na korzyść niezawisłości Ojca Śgo, okryte zostały jednozgodnemi oklaskami. (Schl: Ztg).

XIĘZTWA NADDUNAJSKIE. *Bukarest, 19 Maja.* — Najzupełniejsza spokojność panuje w mieście. Xiążę Kuza nie chciał ani przyjęcia Urzędników, ani manifestacji publicznej, ani Te Deum. Urzędnicy prawie jednozgodnie podpisują adres potwierdzający jego postępowanie. Nadeszło tylko sześć dymisji bez znaczenia. Metropolita ogłosił także odezwę pochwalającą krok Xięcia.— Żadne aresztowanie nie miało miejsca, i żaden dziennik nie był zamknięty. (St: Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Paryża datowany 23go Maja donosi, że poprzedniego dnia wypłynęła z Tulonu do Tunis reszta eskadry morza Śródziemnego. Cztery fregaty przeznaczone są do transportu wojsk do Algierji.—„Jour: des Debats" utrzymuje, że kilka pułków jazdy i piechoty otrzymało rozkaz pospieszenia do Tulonu, zkąd do Algieru wyprawione zostaną.—Wszystkie te wiadomości zdają się wskazywać, że powstanie w Algierze przybrało nieco groźniejszą postać. Powstanie w Tunis rozszerzyło się również po całem wybrzeżu od La Calle do Tripolis.—Zdrowie Marszałka Pelissier miało się nieco polepszyć.

Lord Palmerston wrócił do zdrowia i 20 b. m. zjawił się znowu na posiedzeniu Izby Niższej. Przybycie jego dało powód do prawdziwej owacji ze strony wszystkich Członków Parlamentu.

Z Bukarestu donoszą pod datą 22 b. m., że wykryto tam spisek mający na celu zwalenie Xięcia Kuzy, i że w skutku tego aresztowani zostali: Doktór Lamberd i Xiążę Soulzo.

Korrespondencje z New-York dochodzą do 12 b. m. Podług nich 5 i 6go, stoczone zostały dwie krwawe bitwy, jednakże bez stanowczego rezultatu, między Jenerałem Związkowym Grant i skonfederowanym Lee. Lee uskutecznił następnie 7 b. m. w porządku odwrot, a Grant ścigał go. 8go i 9go miały miejsce utarczki. Dnia 10go zaszła trzecia bitwa pod Spotsylvania (na północ od Richmond). Dzień 11ty przeszedł spokojnie. Strata Związkowych w poległych i ranionych ma dochodzić do 40,000 ludzi. Jenerał Longstreet, został ciężko raniony. (Indep: Belge).

Szarada.

Wprost *pierwsza* i wspak *trzecia*, dokładnie wskazuje,
Wprost *druga* i wspak *trzecia*, przedmioty szacuje
Pierwsza druga litery, a *wszystek* w swem łonie,
Ileż pochłonął życia, ile go pochłonie!
Ile zgasło w nim dumy i dzikich żądz ludzi,
A jednak i dziś jeszcze ludzką chciwość budzi!
(Zeszły Monogram: *Bałwan*).

Rozmaitości. — Zmarły Król Bawarski Maxymiljan, bawiąc przed kilku laty w Wiedniu, przebywał po kilka godzin codziennie w galerji obrazów w Belwederze. Skromny ubiór nie zdradzał w nim bynajmniej dostojności Monarszej, a zamiłowanie i pilność z jaką studjował arcy-dzieła sztuki, kazały się w nim domyślać artysty rozpatrującego się w utworach mistrzów. W tym to właśnie celu, chodził wówczas do galerji także codziennie młody jeden Malarz, a spotykając się za każdą razą z Królem, zbliżył się doń jednego dnia, i z poufałością do jakiej upoważniała go, wedle jego mniemania, wspólność zawodu, rozpoczął z nim rozmowę o sztuce. Myśli i poglądy, jakie Król w rozmowie tej objawił, tak zaimponowały młodemu artyście, że podając rękę nieznajomemu, zawołał w uniesieniu: „Musimy być przyjaciołmi!” Król podał mu nawzajem rękę i oświadczył, iż sobie poczyta za szczęście, być przyjacielem tak dzielnego i pracowitego młodzieńca. „Ale, dodał zarazem, Pan musisz się jeszcze dużo uczyć.” „Ech! rzecze artysta, porzuć już tego Pana, a mów mi po prostu ty! Ja się nazywam Huber, a jakież twoje nazwisko?” Ja się nazywam Witelsbach” „Witelsbach” nie znam tego nazwiska, a przecież byłem przekonany, że widzę przed sobą jednego ze znakomitych Malarzy. W twoim wieku mój kochany Witelsbachu, albo się już jest czemś, albo się już nigdy niczem nie będzie. „To prawda, odparł Król, ale okoliczności.” „Tak, okoliczności, przerwał Malarz, rozumiem, mówisz o pieniądzach. Toć to i mnie te przeklęte pieniądze stoją na zawadzie. Gdybym miał pieniądze, musiałbym być Rafaelem!” „Mnie właśnie na pieniądzach nie zbywało, rzekł znowu na to Król. Inne całkiem okoliczności sprawiły, że musiałem oderwać się od sztuki, chociaż ją kocham całą duszą, a zająć się polityką.” „A! na miłość Bozka! jak się też tak nudną rzeczą można zajmować!... zawołał z rodzajem pogardy Huber. Ale wiesz co bracie, nie pożyczyłbyś mi ty parę guldenów?” „I owszem, wieleż chcesz?” „No, dajmy na to, tak z pięć guldenów.” „Dobrze, mój kochany, ale nie mam pieniędzy przy sobie.” „To widzę tak samo zupełnie jak ja.” „Jeżeli możesz zaczekać do jutra, to ci z pewnością będę służył, a nawet jeźli chcesz, to mogę ci pożyczyć i więcej.” „Właściwie mówiąc, mnieby się dzisiaj zdały pieniedze, bo widzisz kochany Witelsbachu, djable teraz koło mnie kuso. Żołądek skrzypi mi jak nie nasmarowane koło, a farb przecież jeść nie mogę.” „Gdzież mieszkasz?” Młody artysta powiedział Królowi swój adres. „Najdalej w południe będziesz miał pieniądze, czekaj na mnie w domu.” Z uderzeniem 12 godziny, służący w liberji ukazał się w mieszkaniu Hubera, i rzekł: „Pan Witelsbach przeprasza Pana, że nie może mu sam służyć, ale przesyła Panu pozdrowienie i tę paczkę.” To powiedziawszy, położył przed zdumionym Malarzem paczkę banknotów, w której było 1,200 złp. (300 reńskich) i wyszedł. Nazajutrz Huber szukał po galerji swego nowego przyjaciela, ale przyjaciel nie pokazał się. Dopiero służący miejscowy, zapytany przez Malarza, rozwiązał mu całą zagadkę. Dowiedziawszy się kto był jego dobroczyńcą, zmięszał się zrazu artysta niezmiernie, a po namyśle, postanowił złożyć na piśmie podziękowanie Królowi, w którem jednakże już do swego przyjaciela przez ty, nie przemawiał. W krótce otrzymał odpowiedź na swoje pismo, a w niej zapewnienie rocznej pensji w ilości 300 reńskich.

Przyjechali do Warszawy:

Budny Teofil Ob: z Sielunia nr 625; Czachowski Konstanty Ob: z Budzisk nr 500; Lasocki Adrjan Ob: z Ostrowia nr 476; Orłowski Felix Ob: z Zawad nr 500.

Wyjechali: Grabowski Ferdynand Ob: do Rdzuchowa; Potocki Henryk Hr: do Koniecpola; Wessel Ignacy Ob: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Antecki Antoni Doktor z Krakowa nr 556; Vincenti Jakób Cukiernik z Bern nr 459.

Wyjechali koleją żelazną: Buncel Dawid Kupiec do Paryża; Stejn Ludwik Klasyfikator wełny do Berlina; Wejss Wolf Komis: Handlowy do Krakowa.

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 2 (14) Maja r. b. Nr 10,549/6,657, Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego tutejszego, licytacja in minus, tylko przez opieczętowane deklaracje na dostawę od dnia 1 (13) Października 1864 r. lub wcześniej, o ileby zaszła potrzeba, do dnia 1 (13) Stycznia 1867 r., przy względzie na punkt 20 warunków licytacyjnych, węgli ziemnych czyli kamiennych, do ogrzewania pieców żelaznych urządzonych w barakach, wzdłuż linji drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej pobudowanych.

Licytacja zaczynać się ma od ceny kop: 63, wyraźnie kopiejek sześćdziesiąt trzy za korzec polski, węgli wagi pudów sześć z odstawą do baraków. Wadjum do tej licytacji złożyć należy w summie Rs. 300, wyraźnie Rubli srebrem trzysta. Przytem nadmienia, że wzór deklaracji i samo ogłoszenie bliżéj o szczegółach licytacji informujące, wydrukowane są w Dziennikach Powszechnym i Gubernjalnym.

Gubernator Cywilny, Jenerał-Major, Rożnow.
Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski (D. P.)

Ważna wiadomość.

Zachęcona przez Nad-Rabina P. Tiktin, który mi swoją pomoc najłaskawiej zapewnić raczył, urządzam w Wrocławiu Pensjonat dla Panien wyznania Mojżeszowego. Szanowni Rodzice i Opiekunowie, którzyby mnie córki swoje lub wychowanki powierzyć chcieli, po bliższą wiadomość wprost do mnie udać się raczą, a mogą ją również od Szanownego Nad-Rabina Tiktin otrzymać. Za staranne wykształcenie naukowe, moralne i muzykalne, powierzonych mi dzieci i dobór Nauczycieli poręczam.—Emilja z Wienerów **Lazarus**, w Wrocławiu, Kupferschmiede-Gasse, Nr 38. (Nr 1565).

TRAWA świeżo koszona,

sprzedawaną będzie codziennie w Ogrodzie Saskim, na kosze, po umiarkowanej cenie.
Wiadomość u Zarządu w Ogrodzie. (Nr 1981).

W Haftarni srebrem i złotem, jest do sprzedania **Mundur** Skarbowy klassy 8. — W tejże Haftarni są potrzebne **Panny** do nauki, ulica Królewska i róg Marszałkowskiej Nr 1066 L, u Zadembowskiej. (Nr 1926).

Do Apteki F. Fijałkowskiego,

w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477B, nadszedł świeży Transport:
EXTRAKTU Słodowego (Malz-Extract);
jako też
KĄPIELE Słodowe, i
ZIÓŁKA Słodowe. (Nr 1983).

W Aptece Waręskiego, dawniej Lesińskiego, przy ulicy Przejazd Nr 643, **Młodzieniec** z odpowiednią kwalifikacją, znajdzie pomieszczenie na **Ucznia**, do praktyki Aptekarskiej. (Nr 1920).



MEBLE do sprzedania z wolnej ręki: Garnitur mahoniowy, masiw zbudowany, skórą amerykańską kryty; Biórko wielkie mahoniowe masiw zbudowane, Komoda mahoniowa, Tualeta damska mahoniowa, Garnitur Mebli mahoniowych włosienicą krytych, Dwie Kanapy jesionowe włosem wyściełane, Dwa Zegary Regulatory palisandrowe, Zegar ścienny raz na tydzień nakręcający się, Biórko jesionowe, Dwie Sofki; **Fortepjan** palisandrowy o 7u oktawach, z mechaniką angielską; Dwa **Billardy** kompletne z Bilami wielkiemi i całym przyrządem; Krzeseł parę tuzinów jesionowych, Bufet jesionowy; wszystko masiw zbudowane, po cenach najumiarkowańszych; w domu Nr 605 przy ulicy Bielańskiej, naprzeciw Hotelu Lipskiego, gdzie Rządca domu wskaże, a który ma moc sprzedaży. (Nr 1987).

Dnia 23 b. m. wieczorem, jadąc dorożką ulicą Długą, zostawiono **PAPIERY** prawne, z których nikt korzystać nie może. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić za nagrodą do Redakcji Kurjera. (Nr 1969).

W dniu 11 (23) Czerwca 1864 r., o godzinie 5tej z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydz: III, przed W. Zarembą Sędzią Delegowanym, odbędzie się licytacja Części Wsi **Groszki** lit: **K**, w Okręgu Orłowskim położonych, w drodze działów na sprzedaż wystawionych, od summy o $1/3$ część zniżonej, czyli poczynając od kwoty Rs 3,534 kop: $21^3/_4$. Vadjum do tej licytacji na Rs. 500 jest ustanowione. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz: III i u Hippolita Tafiłowskiego Adwokata, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777 zamieszkałego. (Nr 1839).

Uczniowie do Zakładu Stelmachskiego, mogą znaleść miejsce w fabryce Powozów Alexandra Liedtkie, pod Nr 669 przy ulicy Leszno. (Nr 1968).

Nowo uporządkowawszy **OGRÓDEK ZIELONY**, zwany dawniej Gnojową Górą, zapraszam Szanownych Gości na wyborne **Piwo** i smaczne **Przekąski**, po nader przystępnych cenach. Nadto Amatorzy gry w Kręgle, znajdą do zabawy świeżo uregulowaną **Kręgielnię**.
Pohlender. (Nr 1984).

160 Korcy Owsa

suchego i pięknego, do sprzedania, tu na składzie.—Także **KROWA** rasy poprawnéj.— Tamże wiadomość o **Rządcy Domu**, posiadającym języki Niemiecki i Rossyjski, poszukującym miejsca. Wiadomość ulica Chmielna Nr 1551 B, za ulicą Żelazną, obok Kolei W.-W., u Gospodarza domu. (Nr 1847).

W Zakładzie moim przy ulicy Rymarskiej Nr 741, pod znakiem Karpia, oprócz innych Przekąsek, dostać można każdego dnia z rana od godz: 10, wieczorem od 7mej, świeżej **Pieczeni wołowej** z rożna; oraz **Obiadów** znanych, po Złp. **1** gr: **15**.— **Grzeżułka.** (Nr 1978).

W tych dniach została zgubiona na ulicy **Xiążeczka** branych Lekarstw w Aptece K. Lilpop, Nowy-Świat 1313. Uprasza się znalazcy o oddanie do tejże Apteki, za nagrodą Rubel sr: jeden. (Nr 2002).

Dnia 21 b. m., wyfrunął **Kanarek**, z czubkiem na głowie, z ulicy Nowo-Senatorskiej, ktoby go odniósł pod Nr 19 mieszkania do gmachu Teatralnego od ulicy Nowo-Senatorskiej, otrzyma nagrody Rs. 2. (Nr 1933).



W dniu 22 b. m., w Niedzielę o godzinie 3ciej po południu, zginęły z Koszar Jerozolimskich w Koszykach, dwie **Maciory świnie**, jedna biała duża, druga pstra mniejsza, ktoby o takowych posiadał wiadomość, zechce dać znać za nagrodą do Rządcy tychże Koszar. (Nr 2008).

Dziś rano ciepła stopni 2, w południe ciepła st: 8.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 c. 1. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Napój miłosny,—Diwertisiment Tancerskie.*



FLONDRY wędzone świeże, nadeszły dziś do Handlu Win i Korzeni **Antoniego Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nr 473. (Nr 1948).

Do Owocarni Węgierskiej,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Piotrowskiego, nadszedł świeży Transport

WIŚNI WĘGIERSKICH,

które sprzedają się na Kopy i Funty, to jest:
Kopa Złp. 1, a Funt Złp. 4;
oraz

POMARAŃCZE najpiękniejsze,

po Gr. 6, 7, 12 i 15. (Nr 1986).

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 24 Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 85 k. 90, dają rs. 85 kop: 40; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: $93^2/_3$, dają rs. 13 k. $91^2/_3$; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 116, dają rs. 115 kop: 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 75 k. 67; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 86 kop: 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 60, od listów zastawnych kop: $25^1/_3$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 24 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 25 do rs. 5 k. $32^1/_2$, żyta od rs. 2 kop: $83^1/_2$ do rs. 3. — Dnia 23 b. m. za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. 25 do rs. 2 k. $32^1/_2$ za garniec od kop: $73^1/_2$ do kop: 76. (Dz: Pow:).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.